

Delegacja przemysłu naftowego ZSRR z wizytą w Polsce

Do Polski przybył na czele delegacji ekspertów radzieckich wiceminister przemysłu naftowego ZSRR Anatolij Zdanow. Jest on gościem Ministerstwa Górnictwa i Energetyki. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI

Poznań, czwartek 10 stycznia 1974

Nr 8 (9288)

Wyd. A

Cena 50 gr

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Program współpracy naukowo-technicznej

W Poznaniu podpisano porozumienie PRL-NRD

Wczoraj w Urzędzie Miasta Poznania podpisano porozumienie o kompleksowym programie współpracy naukowej i naukowo-technicznej między Polską a NRD na okres do 1980 roku.

Dokument podpisali: minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki PRL — Jan Kaczmarek oraz minister nauki i techniki NRD — Guenter Frey. W uroczystości podpisania programu wzięli m. in. udział: sekretarz KW PZPR w Poznaniu Bogdan Gawronski, prezydent miasta Poznania Stanisław Cozaś oraz rektor UAM Benon Miśkiewicz.

Podpisany w Poznaniu program dotyczy badań podstawowych, współpracy naukowo-technicznej oraz problemów

przygotowania kadr. Placówki naukowe, instytuty przemysłowe i szkoły wyższe będą prowadziły uzgodnione prace badawcze przede wszystkim w zakresie przemysłu maszynowego, włókiennictwa, przemysłu elektrotechnicznego, elektroniki, budownictwa, chemii, ochrony środowiska.

Szkoły wyższe obu krajów rozwiną badania germanistyczne

we w Polsce oraz polonistyczne w NRD. W większej niż do tychczas mierze wyjeżdżać będą na badania i studia uczeni i studenci do obydwu zaprzyjaźnionych krajów.

Warto dodać, że — jak to powiedział minister Jan Kaczmarek — jest to pierwszy przypadek podpisania porozumienia międzynarodowego w resorcie Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki poza terenem stolicy.

W dniu dzisiejszym minister Jan Kaczmarek spotka się z uczonymi Poznańskiego Oddziału PAN z rektorami i studentami poznańskich uczelni. Spotka się także z władzami i studentami UAM, by omówić wieloletni program rozwoju UAM. Program, który zdynamizuje rozwój tej uczelni, by promieniowała swą działalnością na całą północno-zachodnią część kraju oraz stała się ośrodkiem naukowym i dydaktycznym, w zakresie współpracy z Polonią europejską (bran).



Na zdjęciu: moment podpisania porozumienia (z lewej — min. Guenter Frey, z prawej — min. J. Kaczmarek).

Fot. — K. Przychodźki

Wzrasta ranga miesięcznika „Problemy pokoju i socjalizmu“

W dniach 7—9 stycznia 1974 r. w Pradze odbyła się narada przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych, poświęcona omówieniu pracy miesięcznika „Problemy pokoju i socjalizmu” w latach 1972—1973. W naradzie wzięły udział delegacje 67 partii komunistycznych i robotniczych.

W przyjacielskiej dyskusji przedstawiciele partii podzieliли się uwagami o pracy miesięcznika. Uczestnicy narady pozytywnie ocenili działalność „Problemy pokoju i socjalizmu”. Stwierdzili, że pismo na swych łamach nasświetlało aktualne problemy obecnej doby, przyczyniało się do bardziej wnikliwego rozpatrywania przez bratnie partie zagadnień teorii marksizmu-leninizmu, do wymiany doświadczeń z zakresu budowy socja-

lizmu i komunizmu oraz walki rewolucyjnej.

Delegaci narady stwierdzili także rosnące znaczenie miesięcznika jako kolektywnego pisma teoretycznego i informacyjnego partii komunistycznych i robotniczych oraz sfery mułowali zalecenia; zmierzając do udoskonalenia jego działalności. Zdaniem uczestników narady istnieją wszelkie możliwości zwiększenia wkładu pisma do walki komunistów przeciwko głównemu wrogowi narodów — imperializmowi, którego oparciem jest imperializm amerykański; do walki o pokój, demokrację, wyzwolenie narodowe i społeczne, o socjalizm i komunizm, o konsolidację międzynarodowego ruchu komunistycznego na zasadach marksizmu-leninizmu i proletariackiego internationalizmu, zgodnie z ogólnie uznanymi normami stosunków między partiami komunistycznymi.

Uczestnicy narady wezwali bratnie partie do poświęcenia jeszcze większej uwagi pracy miesięcznika „Problemy pokoju i socjalizmu” oraz jego rozpowszechnianiu.

Delegaci uchwalili oświadczenie wyrażające solidarność z demokratami i patriotami chilijskimi zażądali niezwłocznego wypuszczenia na wolność sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Chile, senatora L. Corvalana oraz położenia kresu krwawemu terrorowi faszystowskiej junty. (PAP)

Kolejne silniki okrętowe ze znakiem HCP

W Fabryce Silników Okrętowych Zakładów „Cegielskiego” w Poznaniu, oddano 9 bm. kolejny silnik typu 6 RND o mocy 17400 KM dla stoczni w Goanśku. Kilka dni temu podobny silnik o mocy 12000 KM przekazano do Chińskiej Republiki Ludowej. W bm. fabrykę opuścił pięć silników okrętowych napędu głównego. Jak twierdzi jej kierownik — Stanisław Łabuziński — zadania te zostaną wykonane.

Rezultaty te są wynikiem do bry organizacji pracy, utrzymania rytmiczności produkcji, racjonalnego gospodarowania cza sem oraz wysiłku całej załogi. Podjęte zostały także kroki dla zmniejszenia zużycia materiałów, zwłaszcza paliw.

PAP

Spotkania parlamentarzystów austriackich

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął wczoraj w Belwederze delegację Zgromadzenia Związku węgorskiej Republiki Austrii z przewodniczącym Rady Narodowej — jedną z izb parlamentu austriackiego — Antonem Benyą.

Z delegacją Zgromadzenia Związku węgorskiej Republiki Austrii spotkał się także przewodniczący Klubu Poselskiego PZPR — Edward Babiuch.

Następnie w gmachu Sejmu parlamentarystów austriackich uczestniczyli w spotkaniu z przedstawicielami szeregu sejmowych komisji. W spotkaniu wzięł udział Marszałek Sejmu Stanisław Gucwa. (PAP)

30-lecie „Rady Narodowej“

Przed 30 laty uchwała KRN powołano pismo „Rada Narodowa”, którego pierwszy numer ukazał się 5 stycznia 1944 r. Z okazji jubileuszu, członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Józef Teichman spotkał się 9 bm. z zespołem redakcyjnym i współpracownikami czasopisma „Rada Narodowa” — Gospodarka — Administracja.

S. Ciosek opuścił Bułgarię

Delegacja Rady Głównej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej z przewodniczącym S. Cioskiem, która przebywała w Bułgarii na zaproszenie KC Dymitrowo-werskiego Komunistycznego Związku Młodzieży, zakończyła 9 bm. czterodniową wizytę.

Rozmowy polsko-radzieckie

W śróde w Moskwie rozpoczęło się kolejne posiedzenie międzyrządowej radziecko-polskiej komisji ds. współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej.

Stan wyjątkowy w W. Brytanii

Rząd W. Brytanii postanowił w śróde przedłużyć stan wyjątkowy obowiązujący w kraju od 13 listopada ub. roku o dalsze 30 dni, licząc od 12 bm.

Dośkonalenie kadr

Problemowi, jak dośkonalić poziom pracy, kwalifikacje pracow

Dobre wyniki 1973 roku

5 mld zł ponadplanowej produkcji przemysłu wielkopolskiego

Dotychczasowe informacje o rezultatach pracy wielkopolskiego przemysłu w 1973 roku oparte były w dużej mierze na szacunku i przewidywaniach. W poznańskim Urzędzie Statystycznym weryfikuje się obecnie i sumuje sprawozdania przedsiębiorstw; po zakończeniu tych prac, będziemy wiedzieli o naszym przemyśle wszystko, z dokładnością do jednej złotówki.

Wstępne dane wskazują, że wielkopolski przemysł zatrudniał w ub. roku 306 000 osób, czyli 9000 więcej, niż przed rokiem i dał produkcję o wartości 116 miliardów złotych, a więc o 12 mld zł większą niż w 1972 roku i o 5 mld zł większą niż planowano. 75 procent całego przyrostu produkcji uzyskano u nas dzięki zwiększonej wydajności pracy.

Jak z tego wynika, dynamika wzrostu zatrudnienia sięgnęła 3 procent (w porównaniu z rokiem poprzednim), produkcji sprzedanej — 12 procent, a wydajności pracy — 8,7 procent. Są to nieźle wskaźniki, korzystniejsze niż w ubiegłych latach, choć przyrost sprzedanej produkcji był o 0,9 procent niższy niż przed rokiem. Ale ponieważ punkt startu był wyższy — wszystko się wyrównuje.

Niektóre branże przemysłowe rozwijały się znacznie szybciej od przeciętnego poziomu (12 procent). Na przykład przyrost sprzedanej produkcji w przemyśle chemicznym Poznań wynosił 15,1 procent, w lekcie — 17,2, w energetyce 19,6.

Polsko-radziecka wymiana handlowa

9 stycznia br. minister E. Sznajder i pełniący obowiązki ministra handlu ZSRR, Siergiej Trifonow podpisali protokół o polsko-radzieckiej wymianie towarów rynkowych i współpracy naukowo-technicznej w 1974 r. Jak wynika z tego dokumentu w br. łączne obroty w zakresie wymiany towarowej między resortami handlu wewnętrznego PRL i ZSRR wzrosną o 44 procent w stosunku do ub. roku. (PAP)

ników administracji państwowej i gospodarczej, poświęcono naradę, która 9 bm. odbyła się w Urzędzie Rady Ministrów w Warszawie.

Samoloty USA dla Sajgonu

Jak informuje AFP, Stany Zjednoczone zamierzają dostarczyć władzom sajskimi około 100 myśliwców bombardujących typu „F-5e”. Rzecznik ministerstwa obrony USA potwierdził informacje o

PAP-RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM

tych dostawach nie podając jednakże liczby samolotów.

Manewry wojskowe w NRF

Od 14 do 18 stycznia w Niemieckiej Republice Federalnej, na dużym obszarze Hesji, która graniczy z NRD, odbędą się manewry wojsk wchodzących w skład NATO. Weźmie w nich udział ponad 20 tys. żołnierzy i oficerów amerykańskich oraz zachodniemieckich.

Nominacje w USA

Prezydent Nixon mianował J. Sisco podsekretarzem stanu ds. politycznych.

wo uruchomione inwestycje: Walcownia Aluminium, kolejna Odlewnia Żeliwa w Śremie i inne.

Natomiast jeśli chodzi o stopień przekroczenia planów, to na czoło wybił się przemysł drobny, który wykonał swe roczne zadania w 108,7 procent.

Dokładanie na str. 2

W Warszawie

Inauguracja sesji leninowskiej

9 bm. rozpoczęła się w Warszawie międzynarodowa konferencja naukowa: „Idee Lenina, a międzynarodowy ruch robotniczy”. Spotkanie zorganizowano z okazji przypadającej w tym miesiącu 50 rocznicy śmierci wodza Rewolucji Październikowej, twórcy państwa radzieckiego — Włodzimierza Iljicza Lenina.

Konferencja została przygotowana przez polską grupę Komisji Wielostronnej Współpracy Akademii Nauk Krajów Socjalistycznych oraz Wyższą Szkołę Nauk Społecznych przy KC PZPR. Biorą w niej udział reprezentanci nauki bułgarskiej, czechosłowackiej, mongolskiej, NRD, polskiej, rumuńskiej, węgierskiej i radzieckiej.

Sesję otworzył wiceprzewodniczący Komisji Wielostronnej Współpracy Akademii Nauk Krajów Socjalistycznych — prof. Janusz W. Gołębiowski.

Pierwszy dzień obrad poświęcono analizie aktualnego znaczenia leninowskich doświadczeń walki ideologicznej przeciwko wszelkim postaciom rewizjonistycznych deformacji — dla dalszego rozwoju nauki marksizmu oraz rewolucyjnego ruchu robotniczego we współczesnym świecie.

Zebrań wysłuchali referatu sekretarza KC PZPR Jerzego Łukasiewicza „Leninowskie zasady współistnienia, a aktualne zagadnienia walki ideologicznej”.

Następnie referat „Leninowskie zasady współistnienia, a aktualne zagadnienia walki ideologicznej”.

Były ambasador USA w Japonii, R. Ingersoll zaprzysiężony został na stanowisko zastępcy amerykańskiego sekretarza stanu ds. Azji Wschodniej i Pacyfiku.

Atak rakietowy na Phnom Penh

W śróde rano oddziały sił patriotycznych ostrzelały rakietami o kalibrze 122 mm pozycje żandarmerii Lon Nola w centrum stolicy Kamboży Phnom Penh. Kilka rakiet eksplodowało w pobliżu obozu wojskowego plechoty rządowej.

Pogrzeb D.A. Siqueirosa

We wtorek na stołecznym cmentarzu Dolores w Meksyku odbył się pogrzeb Davida Alfaro Siqueirosa. Trumna ze zwłokami światowej sławy malarza meksykańskiego spoczęła w rotundzie zasłuzonych. Uroczystości pogrzebowe zgromadziły tysiące mieszkańców stolicy, a także prowincji.

Proces w Sztokholmie

W Sztokholmie rozpoczął się proces dwóch sprawców słynnego na padu na bank w centrum stolicy Szwecji — J. Olssona i C. Olssona. Jak wiadomo, przed paroma miesiącami trzymali oni przez tydzień 6 zakładników w pomieszczeniach banku i zostali ujęci po wrzuceniu przez policję granatów z gazem obojędnym.

nizm, a problemy międzynarodowej walki klasowej” przedstawił przewodniczący delegacji radzieckiej, dyrektor Instytutu Międzynarodowego Ruchu Robotniczego Akademii Nauk ZSRR Timur Timofiejew.

Tego dnia w dyskusji zabrali głos członkowie delegacji zagranicznych: Dymitr Mitew z Bułgarii, Frantisek Charwat z CSRS, Szagdarżawyn Nacatdorż z Mongolii, Harald Neuberger z NRD, Nicolae Ionel z Rumunii, Andreas Szillak z Węgier. Przemawiali również polscy uczestnicy konferencji: prof. J. Gołębiowski, Tadeusz Godlewski z WSNS i doc. Czesław Mojsiewicz z Uniwersytetu Poznańskiego. (PAP)

Nagrody Ministra Spraw Zagranicznych dla piłkarzy i kolarzy

Członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw zagranicznych Stefan Olszowski, wręczył w śróde 9 bm. doroczne nagrody sportowcom, którzy najbardziej rozślawili w świecie sport Polski Ludowej i dobre imię naszego kraju.

Za osiągnięcia w 1973 r. nagrody Ministra Spraw Zagranicznych otrzymały reprezentacje narodowe w piłce nożnej i kolarstwie.

S. Olszowski serdecznie podziękował piłkarzom i kolarzom za sukcesy, jakie osiągnęli na sportowych arenach świata. Przypominając triumfy kolarzy w Mistrzostwach Świata Wyścigu Pokoju i innych imprezach oraz zwycięstwa piłkarzy, dające im awans do finałów Piłkarskich Mistrzostw Świata — min. S. Olszowski wyraził przekonanie, że w bieżącym roku polski sport odniesie kolejne sukcesy na arenie światowej.

W imieniu piłkarzy puchar odebrał kapitan reprezentacji — Kazimierz Deyna. Wręczył on jednocześnie S. Olszowskiemu pamiątkową piłkę z podpisanymi wszystkich naszych reprezentantów. Puchar dla kolarzy otrzymał kapitan zespołu, dwukrotny mistrz świata — Ryszard Szurkowski, który podziękował za wrócenie, zapewnił też, że również w br. nasi reprezentanci dołożą wszelkich starań, aby uzyskać jak najlepsze rezultaty w światowym współzawodnictwie sportowym. (PAP)

Tel-Awiw prowadzi grę na zwłokę

Wojskowi przedstawiciele Egiptu i Izraela spotkali się w środę rano w Genewie i konferowali przez 70 minut na temat rozdzielania armii obu stron wzdłuż frontu sueskiego. Obradom przewodniczył, jak zwykle, dowódca Dorażnych Sił Zbrojnych ONZ na Bliskim Wschodzie, gen. Enso Silasvuo. Następnie, siódme z kolei posiedzenie grupy roboczej do spraw wojskowych, wyznaczono na przyszły wtorek, 15 bm.

Spotkanie śródowe było najkrótsze z dotychczasowych, a okres dzielenia je o następnego posiedzenia będzie rekordowo długi. Dotychczas, jeśli pominąć 4-dniową przerwę nowo roczną, przedstawiciele Egiptu i Izraela spotykali się co 2-3 dni. Obserwatorzy przypuszczają, że strona izraelska wciąż nie jest gotowa do formalnego przedstawienia w Genewie własnych propozycji w sprawie rozdzielania wojsk. Ze śródowych doniesień nieoficjalnych wynika co prawda, że Kair otrzymał już jakieś informacje o planie izraelskich kanałach dyplomatycznych za pośrednictwem USA, ale jest zastrzeżenie, iż prasa kairska 9 bm. raz jeszcze zarzuciła Tel-Awiwowi prowadzenie gry na zwłokę.

„Al-Gumhurija” pisze, że Izrael przeciąga rozmowy tłumacząc się kolejno: wyborami, potem formowaniem nowego rządu, wreszcie tym, że wyniki wyborów nie przyniosły wyrażnych rozstrzygnięć.

Jak poinformował w środę rzecznik Białego Domu sekretarz stanu USA Henry Kissinger opuścił w czwartek wieczorem Waszyngton i uda się do Izraela oraz Egiptu w celu przeprowadzenia rozmów w sprawie rozdzielania egipskich i izraelskich sił zbrojnych.

Tymczasem kairski dziennik „Al-Ahram” pisze, że prezydent Egiptu Anwar Sadat zamierza dokonać szerokich zmian w administracji państwa, które będą miały na celu szybki rozwój gospodarczy kraju. Według źródeł dyplomatycznych w Kairze, prezydent

Sadat polecił dotychczasowemu wicepremierowi i ministrowi finansów, gospodarki i handlu zagranicznego, Azizowi Higazi utworzyć nowy gabinet. Dotychczas prezydent pełnił równocześnie funkcję szefa rządu.

Władze izraelskie kontynuują kampanię terroru na okupowanych terytoriach arabskich. Grożą one represjami arabskim przedstawicielom rejonu Gazy, którzy mają wziąć udział w pracach sesji Narodowej Rady Palestyny. (PAP)

Konferencja OPEC:

Do 1 kwietnia br. ceny ropy bez zmian

Podczas zakończonej 9 bm. nadzwyczajnej konferencji przedstawicieli 12 państw członkowskich OPEC, postanowiono, że do 1 kwietnia br. ceny ropy naftowej nie ulegną, ani podwyższeniu, ani zmniejszeniu. Ustalono, że państwa OPEC wstrzymają się z podjęciem decyzji w kwestii cen, do czasu przedstawienia specjalnego raportu sporządzonego przez komisję ekonomiczną OPEC.

Rzecznik Białego Domu oświadczył, iż 11 lutego br. od będzie się w Waszyngtonie — na zaproszenie prezydenta Nixon — konferencja ministrów spraw zagranicznych krajów największych konsumentów ropy naftowej. (PAP)

Perspektywy rozwoju polskiej motoryzacji

Wywiad z ministrem T. Wrzaszczykiem

Kryzys paliwowo-energetyczny świata zachodniego, podwyżka cen ropy naftowej i jej przetworów — spowodowały już spadek zainteresowania zakupami samochodów w krajach Europy zachodniej. Prowadzi to w konsekwencji do istotnych zmian w strukturze produkcji i kierunkach rozwoju motoryzacji w państwach EWG i Stanach Zjednoczonych. A jak będzie u nas?

— Czy światowy kryzys naftowy, z którym musimy się liczyć przeciw wszystkim uprzedmiotowionym krajom, w tym także i Polsce odbije się w jakiś istotny sposób na tempie i kierunkach rozwoju naszego przemysłu samochodowego? — z tym pytaniem do ministra przemysłu maszynowego — Tadeusza Wrzaszczyka zwrócił się dziennikarz PAP.

— Trzeba podkreślić, że przy czyną impasu, w jakim znalazł się przemysł samochodowy w świecie zachodnim, jest nie tylko kryzys naftowy — stwierdził na wstępie minister Wrzaszczyk. — Głównym i zaostrzającym się z roku na rok problemem staje się rosnący deficyt surowców i materiałów oraz związany z tym wzrost ich cen, zwłaszcza stali. Nie ulega natomiast wątpliwości, że obecny kryzys naftowy doprowadzi do zmian w kierunkach rozwoju motoryzacji na świecie. Wszystko wskazuje na to, że kończy się era samochodów bardzo szybkich i wielkich kłozowników szos. Zdaniem specjalistów, samochodem osobowym przyszłości będzie wóz o małym i średnim litrażu, rozwijający prędkość do kilkudziesięciu km/godz., o zwartej budowie, która przy stosunkowo niedużych rozmiarach zewnętrznych gwarantuje

samochodami, a co za tym idzie istnieje duży popyt na wyroby przemysłu motoryzacyjnego.

W tej sytuacji konsekwentnie realizujemy program szybkiego rozwoju motoryzacji w Polsce, a nasz przemysł samochodowy, nastawiony na rozwój produkcji nowoczesnych samochodów o małym i średnim litrażu, ma zapewniony zbyty zarówno na bardzo chłodnym rynku wewnętrznym jak i za granicą, zwłaszcza w krajach RWPG. W 1974 r. produkcja samochodów osobowych w Polsce przekroczy 165 tys. (wobec 122 tys. w 1973 r.). Wyprodukujemy 10 tysięcy małych i średnich „Polskich Fiatów 126p” i 40 tys. „Syren 105” (łącznie z ich rolniczą odmianą), a produkcja żerańskiej FSO wzrośnie prawie do 110 tysięcy samochodów.

FSO i FSM zmontują ponadto kilka tysięcy „Fiatów 127” oraz niewielkie ilości „Fiatów 132”. Równocześnie rozwijać będziemy montaż „Zastaw 1100” (jugosłowiańska wersja „Fiata 128”).

Jak z tego wynika, rozwijamy przede wszystkim produkcję samochodów o stosunkowo niedużym zużyciu paliwa i surowców. W ciągu najbliższych 5 lat zamierzamy zwiększyć produkcję „Polskich Fiatów 126p” do około 200 tys., a produkcja żerańskiej FSO powiększy się w przyszłości również do około 160-180 tys. samochodów rocznie. Wytwarzany przez FSO „Fiat 125p” ulegnie — zgodnie z podjętą już decyzją — daleko idącej modernizacji. Będzie ona polegać m. in. na podniesieniu bezpieczeństwa jazdy (dwubowdowe hamulce, bezpieczna kierownica) oraz stylizacji nadwozia.

Zgodny z obecnymi tendencjami rozwoju światowej motoryzacji jest również realizowany przez nas program unowocześnienia produkcji autobusów. W 1974 r. rozwijać będziemy montaż nowoczesnych autobusów dużej pojemności „Jelcz-Berliet”; rozpoczęliśmy już budowę modernizowanych autobusów średniej wielkości „Autosan-09”. W następnym 5-leciu produkcja obu tych rodzajów autobusów osiągnie poziom około 10 tysięcy sztuk rocznie.

Rozmawiała: EWA ARTYMIOWICZ

— Jak najbardziej. Podjęte przez kierownictwo partii i państwa decyzje były — jak widać — dalekowzroczne, a obrany przez nas kierunek prawidłowy i słuszny. Trzeba też zwrócić uwagę i na to, że sytuacja w krajach RWPG, w tym także w Polsce, jest zupełnie inna niż w świecie zachodnim. Mamy silną bazę węglową, rozbudowaną energetykę i możliwość dostaw ropy naftowej z ZSRR, choć trudności z importem coraz droższych, gotowych produktów naftowych, wymagały odpowiednich decyzji rządu i podjęcia zdecydowanych kroków dla zmniejszenia zużycia i oszczędności paliw. Znacznie mniej niż w krajach zachodnich jest również u nas nasycenie

Współnie realizujemy program szybkiego rozwoju motoryzacji w Polsce, a nasz przemysł samochodowy, nastawiony na rozwój produkcji nowoczesnych samochodów o małym i średnim litrażu, ma zapewniony zbyty zarówno na bardzo chłodnym rynku wewnętrznym jak i za granicą, zwłaszcza w krajach RWPG. W 1974 r. produkcja samochodów osobowych w Polsce przekroczy 165 tys. (wobec 122 tys. w 1973 r.). Wyprodukujemy 10 tysięcy małych i średnich „Polskich Fiatów 126p” i 40 tys. „Syren 105” (łącznie z ich rolniczą odmianą), a produkcja żerańskiej FSO wzrośnie prawie do 110 tysięcy samochodów.

Zgodny z obecnymi tendencjami rozwoju światowej motoryzacji jest również realizowany przez nas program unowocześnienia produkcji autobusów. W 1974 r. rozwijać będziemy montaż nowoczesnych autobusów dużej pojemności „Jelcz-Berliet”; rozpoczęliśmy już budowę modernizowanych autobusów średniej wielkości „Autosan-09”. W następnym 5-leciu produkcja obu tych rodzajów autobusów osiągnie poziom około 10 tysięcy sztuk rocznie.

Rozmawiała: EWA ARTYMIOWICZ

Dobre wyniki 1973 roku

Dokończenie ze str. 1

centach, a jego dodatkowa produkcja, w znacznej mierze przeznaczona na miejscowy rynek, osiągnęła wartość prawie półtora miliarda złotych. Pod tym względem dorównuje mu tylko przemysł rolnospożywczy z 1,3-miliardową produkcją ponad założenia planu C. dwaj potencjały w znacznej mierze przyczyniły się do utrzymania równowagi na naszym rynku.

A był to problem ważny. Strumień pieniędzy kierowany do kieszeni pracowników przemysłu rośnie z miesiąca na miesiąc. W końcu roku fundusz płac był o 13,1 procent większy, a średnie płace, już po odliczeniu podatków, o równe 10 procent wyższe, niż w 1972 roku.

Tym zwiększonym dochodom winien towarzyszyć jeszcze bogatszy strumień towarów, żeby zagwarantować klientom prawo wyboru, i to zostało w dużej mierze zapewnione. Między innymi dzięki zobowiązaniom załóg w ramach „banku 30 miliardów” co zostało zrealizowane w 140 procentach i dzięki czemu na rynek wpłynęły dodatkowe towary wartości 3,308 mln zł.

Spółród ponad 500 figurujących w naszej statystyce przed

Uznanie dla budowniczych przemysłu spożywczego

Członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Józef Tejchma, zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Kazimierz Barcikowski i wicepremier — Jan Mitrega spotkali się 9 bm. w Ministerstwie Przemysłu Spożywczego i Skupu z grupą inwestorów i budowniczych przemysłu spożywczego.

Wskazując na podejmowane przez kierownictwo partii i państwa starania, mające na celu przyspieszenie rozwoju przemysłu rolnospożywczego wicepremier J. Mitrega przekazał budowniczym tego przemysłu słowa uznania i podziękowania za wykonanie z dużą nadwyżką ubiegłorocznego planu inwestycyjnego i oddanie do użytku wielu zakładów przed terminem.

Te pozytywne doświadczenia ub. roku — stwierdził wicepremier — powinny być jak najszybciej wykorzystane dla pełnej realizacji tegorocznych, jeszcze większych zadań inwestycyjnych w przemyśle rolnospożywczym.

Już w ub. roku, dzięki przerekróceniu planowanych zadań inwestycyjnych i przekazaniu szeregu zakładów do eksploatacji przed terminem, zdolności produkcyjne przemysłu spożywczego — jak podkreślił minister tego resortu Emil Kołodziej — wzrosły wartościowo o 20 mld zł. Urzeczywistnienie planowanych w tym roku zamierzeń inwestycyjnych w przemyśle spożywczym pozwoli na dalsze powiększenie jego zdolności produkcyjnych o około 22 mld zł.

„Nurzec” nadal na mieliznie

Trawler s/t „Nurzec”, który 4 bm. wpadł na mieliznę u wybrzeży Szkocji nadal pozostaje na skałach. Utrzymujący się od wielu dni gwałtowny sztorm w tym rejonie uniemożliwia rozpoczęcie akcji ratowania trawlera z mielizny.

W tej sytuacji kierownictwo armatora podjęło decyzję o pozostawieniu w Aberdeen 12 członków załogi trawlera, którzy w razie potrzeby pomogą w akcji ratowania statku i na prawie uszkodzeń, a następnie przy sprowadzeniu trawlera do kraju. Natomiast pozostali członkowie załogi s/t „Nurzec” w najbliższych dniach powrócą do swego portu macierzystego.

DAD

Modyfikacja oprocentowania niektórych oszczędności i kredytów

Szybki wzrost dochodów pieniężnych ludności, występujący w warunkach stabilizacji kosztów utrzymania wpływa na systematyczne umacnianie zaufania do siły nabywczej złotego. Rezultatem tego jest m. in. stały wzrost wkładów oszczędnościowych ludności w PKO i SOP, które zwiększyły się ze 115 mld zł na koniec 1970 r. do 210 mld zł na koniec 1973 r. Jest to objaw pozytywny świadczący o tym, że ludność w sposób coraz bardziej przeżywa gospodarkę swoimi dochodami. Wzrastająca zażyłość społeczeństwa powoduje, że nasila się potrzeba małych i średnich oszczędności, które w perspektywie mają charakter, których zaspokojenie łączy się z koniecznością zgromadzenia odpowiednio przynajmniej części środków własnych.

Gromadzone w bankach oszczędności są wykorzystywane m. in. na udzielanie ludności kredytów np. na budownictwo mieszkaniowe, na rozwój produkcji rolnej, na finansowanie zakupów ratalnych.

nich towarów trwałego użytku.

Składanie oszczędności przy nosi korzyści w postaci oprocentowania wkładów. Jednocześnie od udzielanych ludności kredytów pobierane są odsetki, które powinny w zasadzie równoważyć odsetki od wkładów oraz koszt obsługi kredytów.

Dotychczas proporcje między oprocentowaniem wkładów oszczędnościowych, a oprocentowaniem kredytów nie były prawidłowe i nie uwzględniały także kosztów bankowej obsługi wkładów i kredytów. W rezultacie banki dopłacały około 2 zł do każdego 100 zł udzielonego kredytu.

Utrzymywanie takiego stanu spowodowałoby konieczność wydatnego zwiększenia dopłat z budżetu do działalności oszczędnościowo-kredytowej, ograniczając możliwość zwiększenia wydatków na cele społeczne. W tej sytuacji stały się niezbędne pewne modyfikacje oprocentowania niektórych wkładów i kredytów.

Jak dowiaduje się PAP w Ministerstwie Finansów, oprocentowanie wkładów oszczędnościowych płatnych na każde żądanie nie ulegnie zmianie i wynosić będzie 3 proc. Również nie ulegnie zmianie oprocentowanie wkładów mieszkaniowych i budowlanych, wkładów z losowaniem premii w postaci samochodów osobowych, ciągników, przedpłat na „Fiata 126 p”, premiovych

bonów oszczędnościowych. Pewnej modyfikacji ulegnie natomiast oprocentowanie wkładów terminowych, składowanych na 12 miesięcy. Wkłady te będą oprocentowane: imienne w wysokości 4 proc., a okazalskie 3,5 proc. Wkłady premiovne, wnoszone systematycznie przez okres pięcioletni będą oprocentowane w wysokości 5,5 proc.

Równocześnie dla usprawnienia obsługi finansowej ludności, przeprowadzone zostaną pewne zmiany dotyczące niektórych form wkładów, nie wykazujących rozwoju, a mianowicie wstrzymane zostanie wystawianie książeczek oszczędnościowych na wkłady: z losowaniem premii pieniężnych, z losowaniem motorów oraz na wkłady terminowe 3 i 6-miesięczne.

Z posiadaczami wkładów z losowaniem motorów oraz wkładów terminowych 3 i 6-miesięcznych zostaną rozwiązane umowy.

W miejsce likwidowanych niektórych form wkładów zostaną wprowadzone dwie nowe formy gromadzenia oszczędności, a mianowicie: imienne wkłady terminowe składane na 24 miesiące, oprocentowane 4,5 proc., imienne wkłady terminowe składane na 36 miesięcy, oprocentowane 5 proc. Niezależnie od informacji, jakich udzielała placówka PKO i SOP, właściciele wkładów terminowych, których oprocentowanie ulega modyfikacji, będą o tym pisemnie powiadomieni.

Równoległe z modyfikacją oprocentowania wkładów, pewnym zmianom ulegają stawki oprocentowania niektórych kredytów.

Podwyższa się oprocentowanie kredytów udzielanych ludności nierolniczej na indywidualne budownictwo mieszkaniowe na okres 30 lat z 1 proc. na 3 proc., ale jednocześnie podwyższa się górna granica niskiego oprocentowania kredytów na ten cel z kwoty 110 tys. zł do kwoty 150 tys. zł. Ponadto obniża się oprocentowanie tych kredytów w razie ich spłaty w ciągu 25 lat — do 2,5 proc., a w ciągu 20 lat — do 2 proc.

Oprocentowanie kredytów udzielanych na kapitalne remonty domów jednorodzinnych do kwoty 60 tys. zł podwyższa się z 1 proc. do 2 proc.

Oprocentowanie kredytów udzielanych rzemiosłu i pozostałej gospodarce nieuspołecznionej zwiększa się: z 6 proc. do 8 proc. przy kredycie obrotowym, z 4 proc. do 6 proc. przy kredycie inwestycyjnym i z 6 proc. do 8 proc. lub 10 proc. przy kredycie na cele kooperacji z gospodarką uspołecznioną, zależnie od rodzaju kredytu.

Oprocentowanie kredytów gotówkowych udzielanych przez PKO i SOP na cele wynikające z przyczyn losowych lub na niektóre inne udukurowane cele wynosić będzie 8 proc., a na nieudokumentowane cele — 12 proc.

Obowiązująca dotychczas wysokość oprocentowania kredytów udzielanych rolnikom na cele produkcyjne i na budownictwo mieszkaniowe — w przypadkach, omówionych powyżej, wynosiła w zależności od przeznaczenia kredytów od 2 do 6 proc., nie ulega zmianie. (PAP)

Na zachodzie i południowym zachodzie zachmurzenie duże i miejscami słabe opady śniegu z deszczem. Na pozostałym obszarze zachmurzenie na ogół umiarkowane, przeważnie bez opadów. Temperatura maksymalna od około -4 stopni na wschodzie i około 0 stopni w centrum — do około 2 stopni na zachodzie. Wiatry umiarkowane, południowo-wschodnie i południowe.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Zbyszek Krasnowa

Str. 2 — GŁOS — 10 | 1974

GŁOS WIELKOPOLSKI. Poznań ul. Główna 19 Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań Redakcja kolegium: Marian Flejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego) Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji) Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Parzycki (redaktor naczelny) Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy Dział łączności z czytelnikami 657-18 Sekretariat redaktora naczelnego 454-09 Zastępca red. naczelnego 657-18 Sekretarz redakcji 648-85 Dział miejski 659-39 Redakcja nocna 430-73 453-31 Wydawca Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa - Książka - Ruch” Biuro Ogłoszeń: Główna 19 60-782 Poznań tel 659-16 Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada Rekopiśmów nie zamawiających nie zwracamy Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł) półrocze (104 zł), rok (208 zł), otrzymuje za pośrednictwem blankietów PKO Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa - Książka - Ruch” ul. Zwierzyniecka 9 60-813 Poznań na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe indeks nr 35029 F-1

Sprostowanie

We wczorajszej informacji o wręczeniu przedmiotów ludzkiej pracy Wielkopolski listów od sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka, zmieniono nazwisko brygadysty z Wydziału W-1 w HCP — Stefana Białozyta. Przepraszamy.

Usługi muszą wyjść naprzeciw społecznym potrzebom

Wywiad z Andrzejem Sliwińskim — I wicewojewodą poznańskim

Rozwój sił wytwórczych naszego kraju i województwa, ogólny wzrost poziomu życia ludności miast i wsi, zwiększenie zatrudnienia kobiet, pogłębiający się podział pracy — wszystko to powoduje szybko rosnące zapotrzebowanie społeczne na usługi oraz uwidacznia rozbieżność pomiędzy tempem wzrostu tego zapotrzebowania a możliwościami ich zaspokojenia.

Sytuacja w usługach dla ludności w Wielkopolsce stała się ostatnio przedmiotem szerokiego zainteresowania władz regionu. Usługi bowiem wzrosły do rangi problemu, bez rozwiązania którego nie można mówić o nowoczesnym stylu życia, harmonijnym rozwoju wszystkich dziedzin gospodarki narodowej.

O problemach rozwoju i poprawy jakości usług, a także o podjętych decyzjach strukturalno-ekonomicznych — rozmawiamy z I wicewojewodą poznańskim Andrzejem Sliwińskim.

— Duża dynamika rozwoju usług w województwie w ubiegłym roku wyrażająca się wskaźnikiem 125,4 procent w porównaniu do roku 1972, nie odpowiada w odczuciu społecznym pełnemu zaspokojeniu potrzeb na usługi. Jak wytłumaczyć to zjawisko?

— Uzyskana w roku ubiegłym, rzeczywista wysoka dynamika nie jest, niestety, równo znaczna z zaspokojeniem potrzeb. Chodzi nam przecież o taką dynamikę rozwoju, która by w maksymalnym stopniu wychodziła naprzeciw potrzebom społecznym. Tak więc chociaż owa dynamika była duża i w latach 1971—1973 wyniosła 147,3 procent, to do zaspokojenia potrzeb na usługi daleko, rosną one bowiem jeszcze szybciej, a w dodatku poziom wyścigowy, od którego liczymy owe przyrosty był wysoce nie wystarczający.

Realizację powyższego zadania utrudniało nam dodatkowo permanentne niewykonanie rocznych planów usług. Nie sprzyjał temu system organizacji usług i zarządzania działalnością usługową. Trzeba więc podjąć taki manewr ekonomiczny, który pozwoli przyspieszyć tempo rozwoju. Chodzi tu o wprowadzenie nowych rodzajów usług, podniesienie ich jakości oraz skrócenie terminów wyczekiwania między innymi przez wprowadzenie metod urzędniczych. A to z kolei wymaga przeobrażeń struktur organizacyjnych i zmian w zarządzaniu. I nie tylko. Wszelka działalność ekonomiczno-społeczna, a taką jest działalność usługowa, musi być rentowna.

— W Wielkopolsce wartość usług świadczonych statystycznie obywatelowi należy do jednych z najwyższych w kraju. Czy możemy więc mówić o względnie lepszym zaspokojeniu usług w naszym regionie niż gdzie indziej?

— Rzeczywiście, przeciętny Wielkopolek wydał w 1973 roku na pełną sferę usług 3.389 złotych, to jest dokładnie o 115 zł więcej niż przeciętny obywatel kraju. Ale jest szereg przyczyn, które nie pozwalają na samozadowolenie. Nasz region ma szczególną specyfikę społeczno-ekonomiczną: jest najsilniej zurbanizowany w kraju (mamy przecież 100 miast w województwie) przy równoczesnym bardzo wysokim poziomie rozwoju rolnictwa. Charakterystyczne jest wysoka towarowość i duża specjalizacja produkcji. W Wielkopolsce występuje więc większe niż gdzie indziej zapotrzebowanie na usługi.

W takim układzie społeczno-ekonomicznym zagadnienie rozwoju usług wymaga szczególnego potraktowania. W konkretnych warunkach Wielkopolski niedorozwój usług, zwłaszcza niektórych ich dziedzin jest odczuwany szczególnie dotkliwie. W dużych miastach nawet w tak powszechnie dostępnych formach jak krawiectwo czy dostawa mleka do domu, nadal odczuwamy braki. Np. w krawiectwie nie ma punktów świadczących usługi przeróbkowe i naprawcze; w dostawach artykułów żywnościowych do domu — nie możemy wyjść poza dostarczanie mleka, gdy klient żąda już co najmniej takcie pieczywa.

Nie podjęto w ogóle usług tego typu jak sprzątanie mieszkań, opieka nad dziećmi, a tu zapotrzebowanie ogromne, zwłaszcza w miastach, gdzie za

trudnienie kobiet jest najwyższe. Nadal nie rozwiązany jest problem usług motoryzacyjnych. Potrzebny nam jest rozwój usług budowlano-mieszkalniowych, zwłaszcza w instalacyjnych, bo przecież szybko rośnie budownictwo w mieście i na wsi i coraz więcej remontujemy starych domów.

— W czym wobec tego należy upatrywać przyczyn owego nie dorozwoju usług, będącego źródłem społecznego niedosytu?

— Wymieniłbym tu dwa podstawowe zespoły przyczyn. Pierwszą grupę spraw zaadresować trzeba do władz lokalnych — od gminy do województwa. Jest to przede wszystkim poszerzenie i rozbudowa bazy lokalowej, przyspieszenie tempa realizacji inwestycji usługowych oraz przejście na metody uprzedmiotowione w usługach. Do tego dodać należy konieczność poprawy zaopatrzenia w materiały surowce i urządzenia techniczne punktów usługowych. Występująca tu niedostatek winny być stopniowo usuwane. Na cele te należy jednak wypracować odpowiednie środki.

Problem drugi — to sprawa kadr zatrudnionych w usługach, brak stabilizacji wykwalifikowanych pracowników i stały odpływ fachowców do zakładów przemysłowych, a także do prywatnego rzemiosła, które nie zawsze jest zainteresowane świadczeniem usług dla ludności.

— Tak więc ludzie decydują o wszystkim. A u nas brak chętnych do pracy w usługach. Dlaczego?

— Ponieważ działalność usługowa dla ludności jest z re-

gulu nierentowna i rzutuje niekorzystnie na ogólne wyniki gospodarcze przedsiębiorstw i zakładów. Organizatorzy usług nie są więc zainteresowani w ich rozwijaniu. W wielu wypadkach ceny za usługi ustalone nie wiele lat temu, na przykład na chemiczne czyszczenie i pranie w 1964 roku, na prace szewskie w 1963 roku. Ceny kształtują się dzisiaj poniżej rzeczywistych kosztów własnych. Wynika to z wprowadzenia nowych surowców i materiałów o wyższej jakości, a więc i droższych.

Powoduje to z kolei, że przeciętna płaca w usługach kształtuje się aktualnie na poziomie znacznie niższym niż w pozostałych działach gospodarki na rodzimym rynku. Jeśli dodamy trudne warunki lokalowe, przestarzały park maszynowy — a więc gorsze warunki pracy, jasnym staje się powód ucieczki kadr, zwłaszcza kwalifikowanych, do tych działów gospodarki narodowej, które zapewniają lepsze warunki pracy i uposażenia.

Stanęliśmy więc wobec konieczności powszechnej regulacji plac pracowników zatrudnionych w usługach dla ludności. Środki na ten cel muszą zostać wygospodarowane w części poprzez wprowadzenie w pełni uzasadnionych ekonomicznie cen.

— Regulacja cen na usługi — o ile mi wiadomo — ma głównie charakter strukturalno-ekonomiczny, a więc powinien na wpłynąć na dalszy ich rozwój i na podniesienie ich jakości...

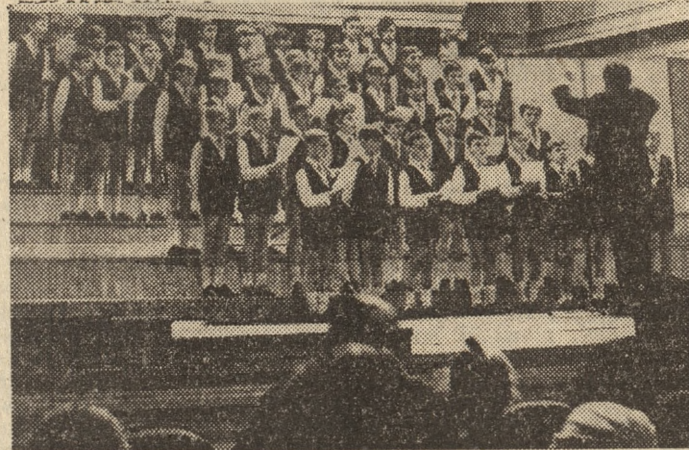
— Jak już podkreśliłem, każda działalność ekonomiczna, która wywołuje społeczne skutki — a taką dziedziną są usługi dla ludności, musi być opłacalna zarówno dla pracowników jak i organizatorów. Inaczej nie wyjdziemy poza to, co dziś posiadamy.

Dlatego decyzja o weryfikacji cen na usługi ma zadanie szersze, stwarza bowiem warunki i zasadnicze punkty wyjścia do poprawy sytuacji w usługach, zwłaszcza poprzez podniesienie plac pracowników bezpośrednio zatrudnionych w działalności usługowej w granicach 15—20% i przez zapew-

Dokończenie na str. 4

Młodszy brat znakomitych poznanskich chórów chłopięcych — gnieźnieński zespół „Szpaki” ukończył dziś 4 lata. Dziesiątego bowiem stycznia 1970 roku Wiesław Kiser po wyselekcjonowaniu sześćdziesięciu spośród ponad trzystu kandydatów do tworzonego chóru, rozpoczął pierwszą próbę. Zaczęli od popularnego i prostego kanonu „Fanie Janie”...

Najwięksi nawet zapaleńcy i optymiści nie mogli przewidywać, że w tym krótkim czasie śpiewający chłopcy rodem z Gniezna osiągną tak dobry artystyczny poziom, sięgną po liczne i liczące się sukcesy. Liczba stu dwudziestu kilku koncertów w 67 miastach Polski, ZSRR i NRD, kilkanaście audycji radiowych i telewizyjnych, dwa filmy mają swoją wymowę.



Fot. — Romuald Zielazek

O sprawach artystycznych chóru i jego planach rozmawiamy z dyrygentem i kierownikiem artystycznym „Szpaków” — Wiesławem Kiserem.

— Choć niezręcznie panu o tym mówić, lecz radzi byśmy wiedzieć, jakie jest największe osiągnięcie zespołu?

— Po pierwsze stworzenie z grupy uczniów zespołu zarówno artystycznego jak i ludzkiego; po wtóre zaś opracowa nie interesującego, jak mi się wydaje, i rozległego repertuaru.

— No właśnie. „Szpaki” wykonały dotąd ponad 120 utworów kompozytorów z różnych epok, od renesansu do współczesności...

— Trudno byłoby wymienić wszystkie pozycje repertuarowe, czy choćby nazwiska ich autorów. Szczególnie jednak wiele satysfakcji przyniosło nam przygotowanie chorałów, motetów i kantat Jana Sebastiana Bacha, partii dzieł oratoryjnych: „War Requiem” Brittena i „Stabat Mater” Scarlatti oraz prawykonywanie paru nastu pieśni twórców współczesnych, wśród nich: „Pieśń o Gnieźnie” Jerzego Kur-

W kierunku ambitnego repertuaru

czewskiego, „Wariacji” Jana Fotka, „Śpiącej dziewczynki” Leona Landowskiego, „Dwóch pieśni żartobliwych” Romualda Twardowskiego. Zresztą preferujemy muzykę nową — współczesną, czego wyrazem jest m. in. powołanie stałego Ogólnopolskiego Konkursu Kompozytorskiego im. Feliksa Nowowiejskiego, którego przedmiotem stanowią utwory na chór a capella.

— Przed kilkoma dniami za kończył się drugi konkurs. Po prosimy zatem o parę szczegółów i podanie wyników.

ściowaniu pracy, choć bywa, że recenzenci nie zawsze najtrafniej wytykają nasze wady czy błędy. Te słowa powiatem jednak już tylko jako dyrygent.

— Wkraczacie w piąty rok działalności. Co on przyniesie?

— Trudno dziś definitywnie powiedzieć. Na pewno postaramy się, aby był lepszy niż poprzednie. Gdy chodzi o konkretne plany, nie bardzo lubię o nich mówić. Słów więc kilka o okresie najbliższym. Powróciliśmy z zimowiska w Sołbieszowie. Przed nami nagrania dla telewizyjnego Studia Muzyki Rozrywkowej — audycji, która emitowana będzie w lutym. Wykonamy kompozycje: Benona Hardego „Oddamy wam piosenki” i Jerzego Milliana „Dialog o północy”. Następnie wybieramy się na koncerty do Warszawy.

No a na co dzień zwykła, szara praca.

Rozmawiał:

WOJCIECH NENTWIG

Więcej lodówek i automatycznych pralek

Od pierwszych dni stycznia br. załoga największego krajowego producenta lodówek i automatycznych pralek — Wrocławskich Zakładów „Polar” w pełni wykonywać zwiększone o ponad 12 procent zadania. Z taśm montażowych schodzi każdego dnia 1700 lodówek i 100 ruszających automatycznych pralek. Załoga zakładów zamierza zwiększyć w br. produkcję nowoczesnych lodówek do pół miliona sztuk oraz automatycznych pralek bębnowych do 30 tys.

Największy przyrost produkcji dotyczy pojemnych, lodówek absorpcyjnych „Polar-60”, wyposażonych w nowoczesną izolację poliuretanową; są one bardzo poszukiwane w sklepach z uwagi na wysoką jakość (cena 2.700 zł). Trzykrotnie zostaną zwiększone w br. dostawy rynkowe lodówek meblowych. „Naczenie” więcej znajdzie się w placówkach handlowych nowoczesnych lodówek „Polar-180” — typu „Polar-180” — dla potrzeb wieloposobowych rodzin.

SUPERGWIĄZDOR-73

Drobne grzeszki czy niesłychane przestępstwa?

zajmują 82 strony, czyli tylko około jednej szóstą całej objętości książki. W pozostałych pięciu rozdziałach (350 stron) mówi się jedynie o prywatnym życiu Hitlera. Tytuły rozdziałów są tu wystarczająco wymowne: „Artysta i architekt”, „Świat duchowy”, „Kobiety”, „Chory fuhrer”... itp.

Czytelników książki Masera uderza agresywny ton autora. Ale nie w stosunku do „bohatera” jego pracy, lecz do badaczy zajmujących się tym tematem. Maser „obala” dosłownie wszystkich poważnych historyków burżuazyjnych piszących o faszystach i Hitlerze, od Heidenau do Bullocka i Schirera, od Rotfelsa do Heibera. Cza sopismo „Welt des Buches” pisze: „Maser bezwzględnie rozprawia się z tymi, którzy zajmowali się tym tematem przed nim”. Istota sprawy nie leży tu oczywiście w zarzuceniu autorowi, lecz w społecznym zamówieniu, któremu wychodzi on naprzeciw.

Prace wyżej wymienionych historyków burżuazyjnych powstały wkrótce po rozgromieniu hitlerizmu, kiedy rany zadane przez wojnę jeszcze się nie zablizniały, a faszystowskie zbrodnie były świeże w pamięci. Mimo pewnych błędów pra-

ce te zawierały solidny materiał faktologiczny i opierały się na moralnych zasadach, którymi kierował się — w swoim czasie Międzynarodowy Trybunał Wojskowy w Norymberdze. Nie ulega wątpliwości, że najlepsze ze wspomnianych prac stanowiły niemały wkład do zdemaskowania hitlerowskiego reżimu i samego — Hitlera. Dlatego właśnie Maser i niektórzy jego koledzy poprzeczają tworzenie swego mitu o Hitlerze oczernianiem badań historycznych wielu swoich poprzedników.

W miarę możliwości Maser tak właśnie postępuje... Kreśli on sylwetkę Adolfa Hitlera jako zasługującego na szacunek burżua, utalentowanego artystę, wielkiego formatu żołnierza. Hitler — pisze Maser — miał „inteligentny, żywy umysł...”, „znał się na... architekturze, sztuce, historii wojen, historii sztuki, historii techniki, na muzyce, historii religii, biologii i medycynie...” Jedynym mankamentem tego „erudyty” było oczywiście to, że robił błędy ortograficzne. Maser wstydliwie przyznaje, że Hitler popełniał wiele błędów ortograficznych, a nawet przytacza taki pikantny szczegół: na osiemdziesięciu stronach

„Mein Kampf” było 2500 różnych rodzajów błędów. Nie przeszkadza to oczywiście autorowi pisać o fuhrerze jako o intelektualistcie, jakkolwiek doskonale wiadomo, że był on nie tylko nieukiem, lecz potwornym wsteczniakiem — palił książki, niszczył obrazy, wtracał do obozów koncentracyjnych ludzi sztuki, likwidował całe gałęzie nauki itd., itp.

Ale nawet wówczas, gdy Maser krytykuje Hitlera, sprowadza swoją krytykę na płaszczyznę ludzkich grzechów i błędów, powołując się na niezrównoważenie fuhrera, to znów na jego choroby, które rzekomo przeszkadzały mu na decydujących etapach kierowania działaniami wojennymi.

Tego największego przestępcę wśród polityków, jakich znała historia, rzeźnika wojny, przemocy — wielu obecnych historyków na Zachodzie (Maser nie należy w tym przypadku bynajmniej do wyjątków) usiłuje przedstawić jako prostodusznego, całkowicie niewinnego człowieka. Tego „przewartościowania” dokonują oni rzekomo dlatego, że obecnie, w trzydziście lat po obaleniu imperium faszystowskiego, znalezione zostały nowe ważne dokumenty, nie znane autorom

(2) olbrzymiej ilości analiz napisanych wcześniej o niemieckim faszystwie.

Z jakich więc materiałów korzystał Maser i inni hitlerowscy apologety pisząc swoje nowe prace? Dla przykładu chociażby pobieżnie przytoczmy my dokumenty, które udało się nam znaleźć na 350 stronach książki W. Masera:

1. Zeznania głównych przestępców wojennych, w których wychwalali oni zalety fuhrera.
2. Listy Ewy Braun do przyjaciół.
3. Opowiadania sekretarek Hitlera o nim.
4. Analizy moczu Hitlera (przytoczono ich bardzo wiele).
5. Elektrokardiogramy Hitlera.
6. Swoiste tablice porównawcze „Napoleon — Hitler” (w tym przypadku mamy oczywiście do czynienia z twórczością samego Masera. Przytoczymy tylko jeden przykład: Napoleon — intelekt przeciętny, talent jedynie dowodzący. Hitler — bogata fantazja, twórca umysłu, ocytanie, zainteresowanie wieloma problemami intelektualnymi).
7. Szczegółowa dieta Hitlera (zdaniem Masera, Hitler odżywił się w czasie wojny jak najgorzej).
8. Szczegółowa ekspertyza grafologa. Te „nowe materiały” są istotnie bardzo ciekawe z tego względu, że charakteryzują nie tyle Hitlera, ile samego Masera i stosowaną przez niego metodologię. (Ciąg dalszy jutro).

D. MUELNIKOW
A. CZERNAJA

„Literaturna Gazieta”

Co roku premier Wielkiej Brytanii Edward Heath spędzał okres świąteczno-noworoczny w Broadstairs, rodzinnym mieście w hrabstwie Kent, nad Złotym Morzem Północnym. Tam, od blisko trzydziestu lat oddawał się z zapalem śpiewaniu koled, dyrygując tradycyjnie miejscowym chórem. Wszak w ostatnie dni roku minionego, owa tradycja została przerwana. Premier, jak informuje prasa brytyjska, nie rozstał się ze swoim gabinetem w Londynie, medytując nad sposobem rozwiązania kryzysu gospodarczego, który stał się udziałem Wielkiej Brytanii.

Nie pierwszy za kryzys rządów Partii Konserwatywnej w tym kraju. Tamtejsza prasa skrupulatnie wylicza, iż od czasu objęcia władzy przez Heatha (rok 1970), wprowadzono aż pięć razy stan wyjątkowy. Tym razem jednak — zdaniem ministra skarbu, w obecnym rządzie — Anthony Barbera, przed Brytanią rozciąga się najczarniejsze perspektywy od czasu zakończenia II wojny światowej. Wiadomo też, iż jeśli sytuacja nie ulegnie rychłej poprawie, rząd zmuszony będzie do ustąpienia i rozpisania przedterminowych wyborów.

TRZYDNIOWY TYDZIEŃ

Posmak owych „najczarniejszych perspektyw” Brytyjczycy odczuli od początku nowego roku. Weszli w życie przepisy o trzydniowym tygodniu pracy, wprowadzone dla zaoszczędzenia środków energetycznych. Redukcja zatrudnienia objęto większość sektorów gospodarki. Według ostrożnych ocen, obecny kryzys, mo że pozbawić pracy w ciągu najbliższych kilku tygodni około 5 milionów Brytyjczyków, a zwolnienie obrotów gospodarki doprowadzić kraj na krawędź ogólnego chaosu.

Konserwatywny rząd uzasadnia skrócenie tygodnia roboczego ogólnym niedoborem paliw oraz zmniejszeniem się wydobycia węgla, wskutek zorganizowanej akcji górników. Argumenty te nie wszystkim trafiają do przekonania. Opozycyjna Partia Pracy zarzuca rządowi, iż spowodował w kraju niepotrzebna panikę, związki zawodowe wskazują na ogólne fiasko polityki gospodarczej konserwatystów, które zasługa jest rekordowy wzrost cen (o około 1/3, w tym żywności o 45 proc.) w okresie minionego trzylecia.

Faktem jest, iż tylko częściowa poprawa sytuacji w Wiel-

Bitwa o Rurytanie

kiej Brytanii jest wynikiem światowego kryzysu energetycznego. Pod względem dostaw ropy arabskiej kraj ten znajduje się bowiem w znacząco korzystniejszej sytuacji niż większość jego zachodnioeuropejskich partnerów. Jakkolwiek w zmniejszonych ilościach, ropa ta systematycz-

„Time” pisze na przykład, iż ów kryzys Wielka Brytania zawdzięcza głównie samej sobie. Dysproporcje w zakresie podziału produktu pracy, stały się bowiem w społeczeństwie brytyjskim nazbyt rażące, a środki interwencji rządu w prywatny sektor gospodarki, okazały się mało skuteczne.

także w tych gałęziach przemysłu energetycznego. I-tórych pracownicy (np. personel elektrowni i gazowni) od lat domagają się poprawy warunków materialnych. Wstępując przeciwko wielokapitałowemu zyskom, związki zawodowe, kierują się wręcz daleko przede wszystkim względami ekonomicznymi, ale ich akcje (co potwierdził niedawnie Joe Gormley) mają także aspekty polityczne.

Obecny kryzys jest dla Brytyjczyków czymś w rodzaju zimnego prysznicy, kładącego kres nadziejom na obywatela przez konserwatywny rząd odnowę gospodarczą. Obnażając zarazem wciąż przestarzałą strukturę stosunków w gospodarce, Amerykański tygodnik „Time” nazwał zmagania Brytyjczyków z kryzysem — bitwą o Rurytanie — urojone, imaginacyjne, nieistniejące imperium. Nawet jeśli opinia ta jest przesadna, zawiera niemało prawdy.

JERZY WALASEK

Gaz ziemny z ZSRR dla Finlandii

W środę w pobliżu miasta Kuopio w południowo-wschodniej części Finlandii otwarto pierwszy rurociąg, którym przekazywany będzie radziecki gaz ziemny do Europy zachodniej.

PAP

Na tropach państwa Elam

Fascynującym przedmiotem zainteresowań archeologów i historyków była zawsze cywilizacja państwa Elam, powstałego w trzecim tysiącleciu p.n.e. nad rzeką Tygrys i posiadającego stolicę w Susie. Państwo Elam przetrwało do siódmego wieku przed n.e., kiedy nadszedł jego kres na skutek podboju przez Assurbanipala. Szczególnie interesującym przedmiotem badań na tym terenie były ukształtowane na podstawie matriarchatu prawa dziedziczenia tronu jak też pismo, do dzisiaj nie odcyfrowane w zupełności.

Królestwo Elam miało cztery wielkie ośrodki miejskie, spośród których relikty jedynie Susy zostały niedawno odkryte w toku prac wykopaliskowych archeologów. Obecnie udało się ostatnio zidentyfikować miejsce znajdowania się drugiego z kolei miasta Elamu, noszącego nazwę Anshan. Jak się okazuje, ruiny Anshan położone są obok pozostałości starożytnej stolicy starożytnej Persepolis w Iranie. Powierzchnia ruin wynosi 180 ha i jest terenem niezwykle bogatym w cenne znaleziska.

PAP

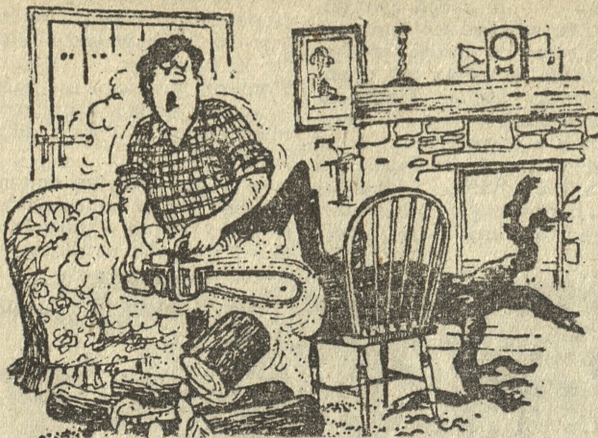
Usługi muszą wyjść naprzeciw społecznym potrzebom

Dokończenie ze str. 3

nienie rentowności zakładom w granicach 10—15%. Rentowność nie jest oczywiście równoznaczna z zyskiem, ale daje możliwość modernizacji bazy, stosowania bardziej nowoczesnych środków świadczenia usług, a więc poprawę ich jakości.

Niezbędny w tych warunkach wzrost cen jest różny w poszczególnych branżach i ustalony został zależnie od stopnia deficytowości. Przewidziano do 10 stycznia br. średni wzrost cen wynosił np. w krzemieniu miarowym około 40 procent, w naprawie obuwia 37 procent, w praniu bielizny 39 procent, w chemicznym czyszczeniu 34 procent, we fryzjerstwie 28 procent.

Wszystkie ceny ujęte w cen-



— Więc chcesz, żebym rozpalili ogień czy nie?

BOLESNY ŻART?

nie napływa do Wielkiej Brytanii, co kraj ten zawdzięcza rozsądnej polityce bliskowschodniej, głoszącej konieczność całkowitego wycofania się Izraela z zajętych terytoriów arabskich i przwrócenia sprawiedliwego pokoju w tym rejonie świata.

Trudno byłoby także złożyć winę za obecny stan rzeczy na górników, którzy zresztą nie strajkują, lecz jedynie odmawiają pracy w godzinach nadliczbowych (przemysł energetyczny nie jest objęty skróconym tygodniem pracy). Ich akcja nie ma bowiem żadnego związku z szeregiem ujawnionych zjawisk w brytyjskiej gospodarce. To nie oni odpowiedzialni są za rekordowy deficyt w bilansie handlowym Wielkiej Brytanii, czy stały spadek kursu funta szterlinga, nie oni winni są ledwiego z najwyższych wskaźników wzrostu cen oraz bezrobocia, kształtującego się na poziomie nie notowanym od lat.

Zasadnicze przyczyny brytyjskiego kryzysu tkwią w samej gospodarce. Ścisłej mowić, w wadliwej strukturze podziału dochodu narodowego tego kraju. Znamienna jest rzeczka, że opinie taka wyraża także część prasy burżuazyjnej. Amerykański tygodnik

Nowe mleczarnie powstaną w Wielkopolsce

W ubiegłym roku spółdzielczość mleczarska skupiła 7 300 mln litrów mleka (tj. o ponad 700 mln litrów więcej niż w roku 1972). Tym samym został osiągnięty poziom skupu przewidziany na rok 1975. Nastąpiła też dalsza poprawa jakości, dostarczono bowiem około 14 procent mleka w najwyższej klasie. Na rynek trafiło też prawie 30 nowych rodzajów wyrobów mleczarskich.

W tym krajowym sukcesie udział ma również Wielkopolska, gdzie skupiono 768 mln litrów mleka (II miejsce w kraju), a dzięki samej wielkopolskiej ponadplanowej produkcji na rynek trafiło dodatkowo 750 ton masła, 180 ton serów twarogowych i 250 ton proszku mlecznego.

Rok 1974 oznaczał będzie dla spółdzielczości mleczarskiej skupienie w skali kraju 7 900 mln litrów mleka oraz inwestycje wartości 4,5 mld zł. W Polsce trwać będzie budowa 50 większych i 1300 mniejszych obiektów dla mleczarstwa.

W tym roku spółdzielnie rozszerzają współpracę z gospodarstwami rolnymi, specjalizującymi się w chowie bydła i produkcji mleka. Dotychczas zawarto z rolnikami 120 000 wieloletnich umów na dostawy mleka, a liczba ich powinna wzrosnąć do 200 000. Przy współpracy z gminnymi kolonami producentów bydła, służba surowcowa spółdzielni mleczarskich będzie rozwijać poradnictwo w dziedzinie chowu bydła i organizować pokazy racjonalnego żywienia zwierząt.

Str. 4 — GŁOS — 10 I 1974

Sport-sport

Australia — krajem niespodzianek dla szybowników

Uczestnicy XIV Szybowcowych Mistrzostw Świata, zostali zapoznani — specjalnym biuletynem Australijskiego Aeroklubu — o niespodziankach, jakich mogą oczekiwać podczas przygodnego lądowania.

Kolice Walkerie są w zasadzie pustynne, pokryte skąpym buzsem, w którym żyją głównie kangury, strusia, a także jadowite węże. Są też duże obszary lotnych piasków. Skupiska ludzkie leżą daleko od siebie, a łączy je rzadka sieć dróg. Wiele farm jest opuszczonych, a źródła wody — najczęściej wyschnięte. Każde lądowanie poza lotniskiem może przysporzyć pilotom wiele kłopotów. Niezwykle ważnym w tych mistrzostwach będzie więc utrzymywanie stałej łączności pilotów z ekipami naziemnymi.

Jeśli dodać, że temperatura powietrza w cieniu dochodzi często w tym okresie do 45 st. C — będzie to pełny obraz warunków, z którymi przyjdzie zmagać się uczestnikom tegorocznych mistrzostw świata.

Stad też tygodniowy trening przed mistrzostwami przysłał zawodnikom bardziej, niż przed jakimikolwiek dotąd rozegranymi. Tymczasem w Walkerie piloci wykorzystują każdy dzień na latacie. W zasadzie organizator imprezy wyznacza dla wszystkich wspólne zadanie, którym są przeloty po trasach przewidzianych programem mistrzostw. Nie wszyscy jednak stosują się do tego.

Czołowy pilot świata, rekordzista świata w przelocie otwartym (1400,8 km) — Hans Werner Gros-

Wysokie zwycięstwo polskich hokeistów w Kanadzie

Kolejny mecz w Kanadzie, hokejowa reprezentacja Polski rozegrała w miejscowości North Battleford z tamtejszym zespołem „Boh”. Jest to skrót od nazwy browaru produkującego czeskie piwo — Bohemia, który finansuje tę drużynę.

Tym razem przeciwnik był znacznie słabszy od poprzednich. Polska odniosła łatwe zwycięstwo 8:1 (3:0, 2:1, 3:0).

Z angielskich boisk piłkarskich

W śródowych spotkaniach powtórkowych III rundy piłkarskiego Pucharu Anglii padły wyniki: Boston — Derby 1:6, Hendon — Newcastle 0:4, Hereford — West Ham 2:1, Leeds — Wolverhampton 1:0, Luton — Port Vale 4:2, Sunderland — Carlisle 0:1 i Swindon — Portsmouth 0:1. Coventry City — Sheffield Wednesday 3:1, Doncaster Rovers — Liverpool 0:2, Hull City — Bristol City 0:1, Oldham Athletic — Cambridge United 2:2 (mimo dogrywek), Scunthorpe — Millwall 1:0.

Mecz Queens Park Rangers — Chelsea został przełożony na późniejszy termin z powodu rozmiękania boiska.

Są szanse na ćwierćfinał twierdzi Marian Mikołajewski

Nie ma zadowolonych z wyniku losowania X Piłkarskich Mistrzostw Świata — taka jest wypadkowa większości wypowiedzi. A może lepszy byłby jakiś inny system losowania spotkań eliminacyjnych? — Rozmawiamy na ten temat z długoletnim masażystą piłkarskiej reprezentacji Polski — Mariannem Mikołajewskim.

— Każdy chciałby grać z Australią. Zatem czy Ha'ti. Ale przecież również na słabszych potykali te faworyci. Chociażby eliminacje w 1966 roku, kiedy to Włosi niespodziewanie przegrali z federacją KRL-D 0:1 grzebiąc szanse o ćwierćfinał. Trzeba po prostu dobrze grać, a wynik nie będzie izielem przypadku.

— Ogładał pan większość spotkań naszych reprezentantów w ostatnich latach. Jakie są szanse awansu Polaków do ćwierćfinałów mistrzostw świata.

— Duże, nie mniejsze niż trzech pozostałych zespołów z grupy. Trudno przecież przynuszczać, aby któraś z drużyn poddała się bez walki, właśnie teraz, na progu wielkiej szansy. Wygra ten, kto już teraz więcej umie, po i w czerwcu będzie lepiej przygotowany.

Właśnie, poziom umiejętności. Dużo się mówi o indywidualnej technice piłkarzy południowoamerykańskich. Polacy walczą będą z Argentyną, a więc...

— Sa zdecydowanymi faworytami. Co prawda w 1960 roku (Olimpiada w Rzymie) nasza reprezentacja uległa Argentynie 0:2, ale później walczyliśmy jak równy z równym.

— Argentyna grałszy dwa razy w 1960 w Neapolu i sześć lat później w Buenos Aires, remisując 1:1.

— To był wspaniały mecz, po którym otrzymaliśmy, od znających się na futbolu gospodarzy, bardzo pochlebne recenzje. Był także trzeci mecz w Mar del Plata w roku 1968. Mniej się o nim mówi, ponieważ było to spotkanie nie oficjalne. Nasza kadra PZPN przegrała wtedy 0:1.

— A więc jednak porażka.

— Chyba tylko ze względu na bezpieczeństwo sędzię. Piłkę bo-

Bojower MŚ i Europy w Polsce

Jedną z większych niespodzianek dopiero rozpoczętego roku, jest nieoczekiwane przyznanie Polsce organizacji I Bojowerkich Mistrzostw Świata klasy DN. Po ubiegłorocznych Mistrzostwach Europy w Głazoku, które działały wszystkich krajów uczestniczących w tej imprezie ocenili niezwykle wysoko, postanowiono, dosłownie „z dnia na dzień” że w sytuacji, gdy na jeździe Stein hude (NRF) położonym w pobliżu Hanoweru nie ma lodu, jedynie Polska lub Szwecja mogą być organizatorami tej wielkiej imprezy.

Działacze Związku Żeglarskiego NRF wrócili się do władz PZZ i komisja lodowa naszego Związku zdecydowała, że impreza ta odbędzie się na Zalewie Żegyrzyskim z bazą w Niepręcie. Zaraz po mistrzostwach świata, rozpoczyna się mistrzostwa Europy. Mistrzostwa rozpoczyna się już w najbliższą sobotę. Pierwszy z ok. 80 żeglarzy, którzy zapowiedzieli swój start, już w środę przyjechał na Zalew Żegyrzyski.

Pierwszy wyścig mistrzostw Europy przewidziany jest już w przyszły wtorek 15 bm. Zależy to jednak od warunków atmosferycznych, wiatru, grubości pokrywy lodu, która obecnie jest niewiele grubsza niż 15 cm. (o-b)

x dalekopisem x

W Mediolanie to egano pierwszy mecz tzw. „super-pucharu”, w którym Zdobywca Pucharu Europy Ajax Amsterdam spotkał się z triumfator Pucharu Zdobywców Pucharów — AC Milan. Poje dynek zakończył się zwycięstwem piłkerzy AC Milan 1:0 (0:0). Bramkę strzelił w 77 min. Chiarucci.

(ob)

„Mały Lotek”

W zakładach „Mały Lotek” wylosowano w dniu 9 bm. następujące numery:

4, 9, 20, 22, 29

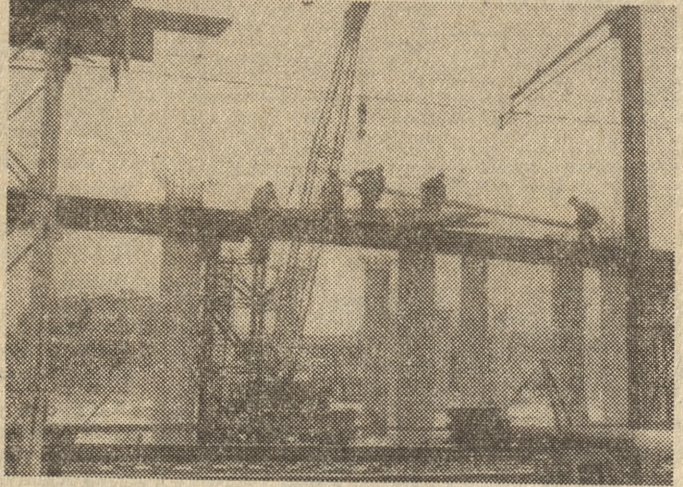
Wylosowano też numery banderoli: sześciocyfrowej 185696, pięciocyfrowej 85896, czterocyfrowej 5696 i trzycyfrowej 676.

— A Włosi?

— Z pewnością potrafia grać w piłkę nożną. Świadczy o tym korzystny bilans ubiegłorocznych spotkań międzynarodowych. W Mo nachu będzie to jednak jeden ze starszych zespołów, a wiek potrafi być poważnym mankamentem. Stawiam na Włochów, zaś drugą pozycję rezerwuje dla Polaków i biję mi się dalej. Oczywiście zespół musi być bardzo dobrze przygotowany. W sumie nie powinno być źle, jeśli wszyscy będą dobrze pracowali. Żelazna dyscyplina i kondycja — moim zdaniem te elementy zdecydowały o sukcesie.

Rozmawiał: BOGDAN ZDANOWSKI

Obiekty oświatowe i żłobki także z wielkich płyt



Kolejne nasze zdjęcia z budowy trasy E-8 przedstawiają fragmenty powstającego w Antoninku wiaduktu. Żelbetowe belki podnoszą potrzebny wysokość — specjalny dźwig.
Fot. (2) — K. Przychodzki

Subskrybenci będą poinformowani

Zainteresowanie subskrypcją na 4-tomową „Encyklopedię Powszechną” było w Poznaniu duże, toteż obecnie wiele osób zagląda do księgarni by zapytać, czy już można odebrać pierwszy tom tego wydawnictwa w serii pierwszej (niebieski kolor talonów). Aby zainteresowanym zaoszczędzić kłopotu, dyrekcja Domu Książki poleciła kierownikom tych placówek, żeby zawiadamiali swych subskrybentów na piśmie o nadejściu ich egzemplarza. Księgarnie będą wydawać encyklopedię według kolejności wykupienia talonów. Wszyscy jednak posiadacze niebieskich talonów — zapewni dyrekcja Domu Książki — otrzymają pierwszy tom w ciągu tego półrocza. (z)

Od kilku lat istnieją w Poznaniu dwie duże wytwórnie elementów prefabrykowanych. Wyrabiają one wielkie płyty dla największych osiedli w mieście — Rataj i Winograd. Rocznie z płyt tych wytwórni powstaje około 13 000 izb mieszkalnych.

Pod koniec tego roku wielkie płyty zaczną dostarczać także pierwsza w Poznaniu fabryka domów, wznoszona w Suchym Lesie. Po całkowitym rozruchu, kombinat produkować będzie tyle gotowych elementów, ile obecnie obie wytwórnie. Wkrótce zatem znacznie więcej stanie się budynków, niż w latach minionych. Dla Poznania sprawa to niebagatelna, zważywszy, że potrzeby mieszkaniowe są wciąż bardzo duże. Rozwiązanie tego problemu może nastąpić wyłącznie przez systematyczny wzrost liczby oddawanych co roku do użytku mieszkań. Założenia takie istnieją, a szansa ich realizacji jest właśnie m. in. fabryka domów, z której gotowe elementy posłużą do stawiania kolejnych dużych osiedli m. in. na Grunwaldzie.

Zespoły mieszkalne składają się jednak nie tylko z domów. Nieodłączne są także szkoły, przedszkola, żłobki i inne placówki. Jak do tej pory, wznoszenie tych obiektów sprawia budowlanym największe kłopoty. Nadal bowiem powstają one albo metodą tradycyjną albo wieloblokową. Pracochłonność przy stosowaniu tych systemów — w porównaniu z technologią wielkopłyto — jest nieproporcjonalnie większa. Dlatego też budowa np. szkoły lub przedszkola trwa znacznie dłużej, niż domu.

Aby nie być gołosłownym, przytoczymy przykład. Normalny cykl budowy żłobka metodą tradycyjną wynosi 16 miesięcy. Natomiast na postawienie np. na Ratajach 5-kondygnacyjnego budynku o 80 mieszkaniach wystarczy 8 miesięcy. Różnica w czasie kolosalna. Właśnie z tej przyczyny domy na osiedlach rosną szybciej od pozostałych obiektów. Brak jednak tych ostatnich lub niedostateczna ich liczba jest udręką dla mieszkańców.

Realizacja tzw. budownictwa towarzyszącego napotyka jeszcze na inne przeszkody. Do budowy np. poznańskich szkół sprowadza się wielkie bloki aż z Wrocławia. Kosztowne to przedsięwzięcie, przede wszystkim ze względu na koszt transportu.

Nie oznacza to jednak, że w Poznaniu nie szuka się no wcześniejszych rozwiązań technologicznych, skracających cykle budowy także obiektów szkolnych i innych. W zeszłym roku np. zaprojektowano po raz pierwszy na Ratajach budowę żłobka metodą wieloblokową (do tej pory stawiane one były tylko systemem tradycyjnym). Pomysł słuszny i celowy, jednak próba wprowadzenia systemu uprzemysłowionego nie zdążyła w pełni egzaminu. Z braku bowiem określonych w projekcie elementów, wykonawca — Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2 — zmuszony był we własnym zakresie wyprodukować niektóre prefabrykaty. Nie przyczyniło się to, niestety do przyspieszenia prac budowlanych. A wszystko dlatego, że w projekcie uwzględniono materiały budowlane, zawarte w najnowszym katalogach. Tymczasem okazało się, że żaden zakład jeszcze tego nie produkuje... Paradoxy weale nie przypadkiem. Często się tak dzieje, katalogi propagują materiały, których brak na rynku.

Obecne trudności ze skracaniem cykli budowy szkół, przedszkoli i żłobków może za kilkanaście miesięcy przestać wreszcie niekać budowlanych. Z inicjatywy KW PZPR w Poznaniu przystąpiono do rozwiązywania tego problemu. Chodzi o to, aby wytwórnie na Ratajach i Winogradach przystosować do produkcji elementów wielkopłyto-tych, potrzebnych do stawiania również obiektów towarzyszących. Sprawa zabawa niełatwa, wymagająca m. in. dostosowania wytwórni do wytwarzania płyt o innych, niż obecnie, wielkościach i wysokościach. Trzeba będzie także wprowadzić nowe formy do produkcji elementów itp.

Jak nas jednak ostatnio zapewniono w Poznańskim Zjednoczeniu Budownictwa, które wraz z głównym architektem miasta oraz inwestorami osiedli na Ratajach i Winogradach zajęło się tym zagadnieniem, ma ono szansę powodzenia. Z wstępnych projektów wynika, że do realizacji pierwszej szkoły lub przedszkola z wielkich płyt można będzie przystąpić w przyszłym roku. Wtedy też budowa takiego obiektu ulegnie skróceniu o około 25 procent. Jeśli więc obecnie na postawienie żłobka potrzeba 16 miesięcy, to przy stosowaniu technologii wielkopłytowej wystarczy rok. Sa to zresztą na razie tylko przewidywania. Możliwe, że cykl będzie jeszcze krótszy. Montaż pierwszego domu na Ratajach i Winogradach trwa także dłużej, niż teraz. Praktyczne działanie, wprowadzanie ulepszeń i wyspecjalizowanie załóg, przyczyniło się do przyspieszenia montażu budynków. (an)

Wędrując po Poznaniu

Niebo gwiazdziste...

„...pojrzenie astronoma na niebo gwiazdziste nie jest bajkowe... jest przyrodnicze... czy ciało niebieskie jest daleko, jaką ma temperaturę, w jakim jest stadium rozwojowym... Gwiazdy są różnobarwne — są czerwone, żółte, białe i białoniebieskie...”. Biorę w rękę oprawną w mosiądz ciężką soczewkę. „To pierwsze poznańskie narysowane... refraktor umocowany był na kopule budynku. Mury już ruchu obrotowego kopuły nie wytrzymały, następowo osadzenie się murów. Teraz — większy refraktor... w ogrodzie”. XIX-wieczny ni to szkocki zameczek, ni... Ulica Słoneczna 36, poznańskie Obserwatorium Astronomiczne. „To była kiedyś własność rodziny Palaczów, typowa podmiejska posiadłość. Dom Palacza 122, szczytem do ulicy — to dawna stodoła”. W sadzie linia wysokich świerków wzdłuż Słonecznej, Heweliusza. „One wymierają, korzeniami do warstw gliny im nieprzyjemnej dotarły...”. Sala, gdzie zegary. „Czas... jest ogromnie ważny. Problem ruchu ziemi...”. XIX-wieczne zegary, kwarcowe zegary. Chronograf drukujący z dokładnością jednej tysięcznej sekundy. „To wahadło waha się w takt ruchu Ziemi. Ziemia jest zegarem, ale zegarem czasu gwiazdowego”. XVIII-wieczny atlas nieba, wizerunki blizniąt, byka, niedźwiedzi. „Gwiazdozbiory... tak wówczas myślno... że one taki kształt miały”. W piwnicy. W papierowych torybłach ziemia. Na dnie probówek — drobiny metaliczne. „9 tysięcy lat temu spadł z przestrzeni kosmicznej kolo Poznania meteor... 200 tysięcy ton... Ziemia — stamtąd”. Zdjęcie — czarne punkciki, jeden za drugim. „To zdjęcie satelity, jego biegu w czasie 10 sekund... Kometa Kohoutka? Komety są bardzo zmienne, ich blask obłok gazowy wywołuje...”. Wychodzę z budynku przy ulicy Słonecznej 36, w ciemną wieczór z dziwnego — domu nieba. 8 stycznia 1974. Niebo — zamglone. Astronom prowadzi mnie sadem, wśród bezlistnych drzew. „Niewiele pan zobaczy”. Odsuwa kopułę, staje przed astronomiczną lunetą, przez okno narzędzię patrzę w górę. Immanuel Kant mówił: „Niebo gwiazdziste nade mną, prawo moralne we mnie”. Przebiegam niebo wzrokiem, chcę ową widmową komętę zobaczyć. Tylko mgła bezzkształtna... „Gdy tu jeszcze wieżowce wybudują, światła domów... Niebo roziskrzone gwiazdami... w górach, nad wioskami... I gdy nie ma mgły”. Wpatruję się jednak nadal w niebo. Może chociaż — baruną gwiazdę ujrzę...

BRAN

Tę wystawę wario zobaczyć

Jak pisaliśmy, wczoraj w Klubie Międzybranowym Budownictwa w Poznaniu, przy ul. Szkolnej 1 (sala nr 12) otwarto pokaz projektów domów campingowych. Wystawa ta będzie czynna dla zwiedzających od 10 do 19 bm. Można ją zwiedzać codziennie w godz. 14 — 17.

Zachęcamy do zwiedzania wystawy wszystkich amatorów budownictwa campingowego, szczególnie zaś przedstawicieli zakładów pracy. (c)

ODPOWIADAMY

Wiesław Wiczorek — Według Słownika Wyrazów Obcych W. Kołpakowicza, łacińskie „kalendarium” pisze się przez „k”. (32)

H. W. Małe Garbary — Dokładnych informacji udzieli Pani Wydział Zatrudnienia ul. Zamkowa 12. (44)

Czytelniczka — W sprawie nieopłaconych składek i skreślenia z listy członków, prosimy zwrócić się do Zarządu Wojewódzkiego ZMS plac Wolności 18. (3329)

aktualności muzyczne: 16 Z mikrofonem w fabryce; 17.25 Aud. ekonomiczna; 17.40 Fel. aktualny; 18.05 Muzyka po pracy; 18.40 „Organizacja i zarządzanie”; 19 Muzyka; 19.15 Lekcja jez. rosyjskiego; 19.30 Z repertuaru Sergia Endrigo; 19.40 Wiersze S. Piętki; 20 Ze świata opery; 20.30 Zespół Dziewiatka; 21 Z kompozytorskiej teki włoskich mistrzów; 21.55 Graja laureatów Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Klary Haskil; 22.30 Książki, które na was czekały; 23 Horyzonty muzyki; 23.40 Z muzyki dawniej.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

Program własny: 16.20 „Przechadzki po Poznaniu”; 16.45 Parada orkiestr rozrywk.

PROGRAM III: 8.05 Mój magne tofon; 8.35 Z kompozytorskiej teki Bohuslava Obradka; 9 „Noc na rozdrożu”; 9.10 „Góra cała płatką” Louisa Armstronga; 9.30 Nasz rok 74; 9.45 Jan Sebastian Bach — V Suita Francuska G-dur; 10.05 Miniatura W. Warśkiej; 10.15 Głęboko oddychać — rep.; 10.35 Dzień jak co dzień; 11.45 „Lida Waraskina” — pow.; 12.20 „Alfa” — gra grupa organowa K. Sadowskiego; 12.25 Za kierownicą; 13.05 Na opolskiej antenie; 13.10 „Kantata” — gra i śpiewa zespół Procel Harum; 13.30 Postrzeganie i światopogląd; 14.45 Muzyka z Nowego Orleanu — Jim Robinson; 16.05 Bądź szczęśliwy jak

ryba w wodzie — gaw.; 16.15 Blues i rock z estrady; 16.45 Nasz rok 74; 17.05 „Noc na rozdrożu”; 17.40 „Mój magnetofon”; 17.40 Nieznane o znanych; 18.10 Bacharach na instrumenty; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Romanse w duecie; 19.05 Aktualności muz. z Paryża; 19.20 Książka tygodnia; 19.35 Muzyczna pocztka UKF; 20 „Kordian pod baldachimem”; 20.20 Romantyczna miłość w piosence; 20.45 Lekcja jez. niemieckiego; 21 Interdico — mag. muzyczny; 21.30 Kabarety starej Warszawy; 21.49 G. Bizet „Arleżjanka”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieców — Nicoletta; 22.15 Powieść w wyd. dźwię.; „Popioły”; 22.45 Troche jazzu dla zabawy; 23 Wiersze M. Jastruna; 23.05 Laboratorium — m. gazyn; 23.50 Śpiewa A. Dąbrowski.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 30, 12.05, 15, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 8.30 — „Cierpienia młodego Bohaczka” — fab. film czechosl.; 10 — Dla szkół kl. VI — Historia — Reformacja w Polsce; 10.30 — „W pracowni artysty” — dokum. film radiotelewizyjny; 12 — Dla szkół kl. VIII — J. polski — Karol Szymanowski; 13.30 — TV Kurs Informatyki — Symulacja zarządzania przedsiębiorstwem — cz. II; 14 — Matematyka w szkole — Dodawanie i odejmowanie w zakresie stu — cz. III; 15.20 — TV Technikum Rolnicze — Botanika —

Powt. materiału semestru II; 15.55 — TV Technikum Rolnicze — Mechanizacja rolnictwa. — Obsługa techniczna ciągników rolniczych (powt.); 16.30 — Dziennik (kolor); 16.40 — Dla młodych widzów — Ekran z brakiem — w progr. film z serii „Robin Hood”; 17.45 — PKF; 17.55 — Z cyklu — „Chata pełna muzyki” — program nr 4 „Z różnych stron Polski”; — Scen. Aleksander Kaźmierczak. Reż. — Bogusław Stepiński; 18.25 — „Przy miarka do miliona”; — „Przy wspólnym stole”; 19.10 — Przypominamy sobie; 19.20 — Dobranoc i Dzieńnik (kolor); 20.15 — Teatr Sensacji — Józef Hen — „Twarz Pokrzywy”; Reż. — Stanisław Wohl (kolor); 21.45 — Informacje — Towary — Propozycje; 22 — Dziennik (kolor); 22.15 — Wiad. sportowe.

PROGRAM II: 16.55 — Z cyklu — „Wędrowni po Polsce”; — „Białe sploty”; — program krajoznawczy; 17.20 — „Sceny pantomimiczne”; — program rozrywk. TV Radzieckiej (kolor); 17.50 — „Moje siedem cudów świata”; — doc. dr Jerzy Załozniński (kolor); 18.15 — Nie nowego — „Powrót”; — przed kamerą Szymon Kobylński (kolor); 18.40 — Język rosyjski; 19.20 — Dobranoc i Dzieńnik (kolor); 20.15 — „Jenickie korowody”; — wystąpi Zespół Pieśni i Tańca z Krasnojarska (kolor); 21.20 — 24 godziny (kolor); 21.30 — „Nowy lekarz”; — fab. film prod. NRD; 22.55 — Język francuski — (powt.).

DO REDAKTORA

Kapryśny taksówkarz

Postój taksówek przy Rynku Łazarskim; święto, 25 grudnia 1973, około godz. 12.45. Kolejka ludzi oczekuje na taksówki. Podjeżdża taksówka nr 399, 399 marki „Dacia 1300”. Wsiada czterech pasażerów dorosłych z dzieckiem półtorarocznym oraz z bagażem podręcznym (torba i siatka).

Taksówkarz: „Wysiadajcie, za duży ciężar, wóz mi zniszczy!”

INFORMUJEMY

Dzisiaj: 8. Godz. 18 — rozpoczyna się karnawałowy kurs tańca towarzyskiego dla początkujących i zaawansowanych, w salach Domu Kultury Kolejowej w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 140, tel. 563-58. W programie tańce tradycyjne, modzieżowe, zgłoszenia i informacje na miejscu.

Szkola dla Pracujących nr 3 w Poznaniu, ul. Marii Magdaleny 10, przyjmuje codziennie (z wyjątkiem sobót) w godz. 16-20 zapisy osób pracujących i niepracujących zawodowo powyżej lat 18, pragnących ukończyć szkołę podstawową w zakresie 7 i 8 klas.

Pasażer: „Taksówka przecież jest zarejestrowana na pięć osób”.

Taksówkarz: „Ja decyduję, ile osób może być w samochodzie”.

Pasażerowie wysiedli, podjechała następna taksówka, zabrała pasażerów, a jej kierowca był zdziwiony zachowaniem swojego kolegi z taksówką nr 399.

Pytam, czy dziecko półtoraroczne jest nadliczbowym pasażerem? Jeśli ktoś decyduje się przeznaczyć samochód na taksówkę, to musi liczyć się z tym, że kiedyś będzie miał komplet pasażerów.

Z. D.

Poznań

(nazwisko znane redakcji)

Obniżenie ciśnienia wody

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu donosi, że w związku z pracami konserwacyjnymi na urządzeniach uzdatniania wody w niedzielę, 10 grudnia 1974 r. nastąpi obniżenie ciśnienia wody w sieci wodociągowej w godzinach od 6 do 15.

Prosimy mieszkańców dzielnic perłeryjnych i wyżej położonych oraz zakłady przemysłowe o zabezpieczenie sobie odpowiednich zapasów wody.